

Zgr. 01.04.2023r. Marian - Słuchaj Mnie ludu Mój, mówi Bóg. (poranne)

Zgr. 01.04.2023r. Marian - Słuchaj Mnie ludu Mój, mówi Bóg. (poranne)

Chwała Bogu! Księga Izajasza 46 rozdział, 3 i 4 wiersz:

„Słuchajcie mnie, domu Jakuba i cała resztko domu Izraela, których noszę od urodzenia, których piastuję od poczęcia! Pozostanę ten sam aż do waszej starości i aż do lat sędziwych będę was nosił; Ja to uczyniłem i Ja będę nosił, i Ja będę dźwigał i ratował.”

I 12 i 13 wiersz:

„Słuchajcie mnie, wy, ludzie zwątpiałego serca, którzy jesteście dalecy od sprawiedliwości. Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już nie jest daleko, a moje zbawienie nie odwlecze się. I udzielię na Syjonie zbawienia Izraelowi, chwale mojej.”

Bóg w Swojej wielkiej wspaniałości, w Swojej miłości do człowieka mówi: Słuchajcie Mnie, ludzie, słuchajcie co mam wam do powiedzenia. Od tego zależy wasze życie tutaj na ziemi jak i w wieczności. Różni ludzie różne rzeczy mówili, pojawiali się różni prorocy, różni nauczyciele i dlatego Bóg widząc to całe zamieszanie mówi: Słuchajcie Mnie, będziecie słyszeć dokładnie to, co jest wam potrzebne.

Rozdział 48 Księgi Izajasza, od 12 wiersza:

„Słuchaj mnie, Jakubie, i ty, Izraelu, którego powołałem! Ja to jestem, Ja pierwszy i Ja ostatni. Przecież to moja ręka założyła ziemię i moja prawica rozpostarła niebiosy; gdy Ja na nie wołam, wszystkie razem stają. Zbierzcie się wszyscy i słuchajcie! Kto z nich to przepowiedział? Ten, którego Pan miłuje, wykona jego wolę na Babilonie, a jego ramię na Chaldejczykach. Ja, Ja to przepowiedziałem i Ja go powołałem, sprowadziłem go i on szczęśliwie dokona swojego dzieła. Zbliżcie się do mnie i słuchajcie tego! Od samego początku nie mówiłem w skrytości, odkąd się to dzieje, Ja tam jestem! A teraz Wszechmogący, mój Pan, posłał mnie i jego Duch. Tak mówi Jahwe, twój Odkupiciel, Święty Izraelski: Ja, Jahwe, twój Bóg, uczę cię tego, co ci wyjdzie na dobre, prowadzę cię drogą, którą masz iść. O, gdybyś był zważał na moje przykazania, twój pokój byłby jak strumień, a twoja sprawiedliwość jak fale morskie! Twój ród byłby liczny jak piasek, a twojego

potomstwa tyle, co ziarnek piasku, jego imię nie byłoby wytepione ani zniszczone przed moim obliczem.”

Znowuż Bóg mówi, że to co On nas uczy wyjdzie nam na dobre. A więc Bóg widzi stan, zepsucie, chorobę duchową w człowieku, zagubienie. Bóg mówi: Słuchaj Mnie, to wyjdzie ci na dobre, to ci posłuży, to ci pomoże wygrać bitwę, to ci pomoże podnieść się z twojego upadku, to ci pomoże nabrać otuchy w chwili, gdy tego tak bardzo potrzebujesz, gdyż w Słowie Bożym jest posłane nam życie. Słowo Boże jest żywe i skuteczne. A więc jakie to jest czułe, kiedy ten Bóg, który stworzył niebo i ziemię, stworzył nas ludzi i wie do czego nas stworzył, mówi: Słuchajcie Mnie, będziecie doskonale wiedzieć czego potrzebujecie w danym momencie.

Księga Izajasza 51 rozdział, od 1 wiersza:

„Słuchajcie mnie, wy, którzy dążycie do sprawiedliwości, wy, którzy szukacie Pana. Spójrzcie na skałę, z której jesteście wyciosani, i na kamieniołom, z którego jesteście wydobyli! Spójrzcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, waszą rodzicielkę, gdyż jego jednego powołałem, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. Gdyż Pan pocieszy Syjon, pocieszy wszystkie jego rozpadliny. Uczyni z jego pustkowia Eden, a z jego pustyni ogród Pana, radość i wesele zapanują w nim, pieśń dziękczynna i dźwięk pieśni. Zwróć na mnie uwagę, mój ludu, i słuchaj mnie, mój narodzi, bo ode mnie wyjdzie nauka, a moje prawo stanie się światłem ludów. Bardzo blisko jest moja sprawiedliwość, moje zbawienie nastaje, moje ramiona będą sędzić ludy, wyczekują mnie wyspy, tęsknie wyglądają mojego ramienia. Podnieście ku niebu oczy i spojrzycie na ziemię w dole! Gdyż niebiosy rozwieją się jak dym, ziemia rozpadnie się jak szata, a jej mieszkańcy poginą jak komary, lecz moje zbawienie będzie trwać wiecznie, a moja sprawiedliwość nie ustanie. Słuchajcie mnie, wy, którzy znacie sprawiedliwość, ty, ludu, w którego sercu jest zakon! Nie bójcie się łżenia ludzi i nie lękajcie się ich pośmiewiska, bo jak szatę pożre ich mól i jak wełnę pogryzie ich robak; lecz moja sprawiedliwość trwać będzie wiecznie, a moje zbawienie z pokolenia w pokolenie.”

Słuchajcie się Mnie, mówi Pan.

W Księdze Jeremiasza 13 rozdział, od 15 wiersza:

„Słuchajcie, nadstawcie uszu, nie wynoście się, gdyż Pan to mówi! Oddajcie Panu, waszemu Bogu, chwałę, zanim zapadnie ciemność i zanim wasze nogi się potkną o mroczne góry. Gdy będziecie wyglądać światła, On zamieni je w ciemność i obróci w pomrokę! A jeżeli tego nie usłuchacie, moja dusza w ukryciu płakać będzie z powodu waszego wygnania i moje oko zaleje się łzami, że trzoda Pana pójdzie do niewoli.”

Widzicie, człowiek Boży rozumie, że gdy ludzie nie słuchają się Boga, to przyjdzie na nich to, co jest powiedziane od Boga, z powodu ich nieposłuszeństwa. I płacze, bo szkoda Mu tych ludzi, wołałby, żeby ci ludzie posłuchali się Boga, żeby posłuchali, co Bóg mówi. Masz problem, On może go rozwiązać,

najczęstszym problemem człowieka jest noszenie urazów, nastawień. To jest najczęstszy problem człowieka, myślenie o tym, że człowiek się nie nadaje, bo stale musisz coś tam myśleć takiego czy innego. Bóg mówi: Ja, który cię stworzyłem mogę ci pomóc, Ja mam dla ciebie zupełnie inne myśli, inne pragnienia i inne dążenia, przyjdź do mnie i posłuchaj co Ja ci mówię, usiądź obok i posłuchaj, tam przyjdzie pocieszenie, posilenie, napomnienie, wskazanie i raptem usłyszysz Słowo Boże dotrze do twego ducha Słowo Boże: porzuć te wszystkie złe nastawienia i doznasz, że możesz, możesz je porzucić. I gdy to zrobisz, twoje serce rozjaśni się Jego miłością, Jego dobrocią i raptem to, co cię tak dręczyło zniknie, a pojawi się w tobie umiejętność, by móc uczynić tym ludziom dobre rzeczy, do których niedawno nie byłbyś w stanie powiedzieć dobrego słowa. To potrafi uczynić Bóg Stwórca, potrafi usunąć zło, aby w to miejsce włożyć dobro. W ukryciu płakać będę.

Zobaczmy List do Filipian 3 rozdział, 18 i 19 wiersz:

„Wielu bowiem z tych, o których często wam mówiłem, a teraz także z płaczem mówię, postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego; końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwałą to, co jest ich hańbą, myślą bowiem o rzeczach ziemskich.”

Kiedyś mógł apostoł mówić z zadowoleniem, a teraz z płaczem mówi. Co oni zrobili, ci ludzie? Porzucili wspaniałą społeczność z Bogiem i powrócili do tego, co kiedyś będzie zniszczone. Co oni zrobili? Kiedy człowiek doznaje, jak cenna jest wieczność z Bogiem już tutaj, wtedy człowiekowi jest szkoda każdego człowieka, który porzuca proste drogi i odchodzi w błędzenie. Człowiek ten nie cieszy się: a najważniejsze, że ja nie schodzę; ale myśli sobie: jaka szkoda człowieku, byłeś tak blisko, co zrobiłeś? Co zrobiłaś? Dlaczego pozwoliłeś sobie namieszać w tej głowie czy w sercu? Dlaczego pozwoliłeś, czy pozwoliłaś, aby utracić radość zbawienia, a w to miejsce włożyć utrapienie? Dlaczego straciłeś serce, czy straciłaś serce, żeby czynić dobro wszystkim, a najbardziej domownikom wiary? Dlaczego? Skoro wiesz, że to Bogu się podoba, że Bóg da ci w Synu Swoim możliwość czynienia dobra, przeznaczył nas do czynienia dobra? Dlaczego? Dlaczego rezygnujesz z tej piękności chwały obecności Chrystusa? Dlaczego dajesz się usztywnić skoro On był tak miękki, tak gotowy nieść pomoc? Dlaczego myślisz, że Bóg ciebie nie potrzebuje w tym, co czyni? Skoro On ciebie powołał, to już pokazał, że potrzebuje ciebie w tej sprawie. Czy uważasz, że dłoń ci jest nie potrzebna. Korzystamy z dłoni, korzystamy z oczu, wszystko jest potrzebne. A więc dlaczego miałbyś być niepotrzebny czy niepotrzebna skoro Bóg cię powołał. Masz piękne zadanie do wykonania, a wróg cię powstrzymuje przed tym zadaniem, a Bóg mówi: Posłuchaj, co Ja ci mówię, jakie są myśli Moje o tobie, że nie musisz tracić czasu na smutki, rozterki, możesz radować się czyniąc dobro, ale usiądź, posłuchaj co Bóg ma ci do powiedzenia. Tak cię umiłowalem, mówi Pan, Mojego Syna dałem za twoje złe życie, żeby je usunąć, żebyś mógł czy mogła radować się w Panu już zawsze. Nie daj się okraść z tego.

Księga Jeremiasza 26 rozdział:

„Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, doszło Jeremiasza to słowo Pana: Tak mówi Pan: Stań na podwórzu świątyni Pana i powiedz do wszystkich miast judzkich, do tych, którzy przychodzą, aby oddać pokłon w świątyni Pana, wszystkie słowa, które poleciłem ci mówić do nich; nic nie

ujmuj! Może usłuchają i zawrócą, każdy ze swojej złej drogi, a Ja pożałuję zła, które zamysłam sprowadzić na nich z powodu złych ich uczynków. Powiesz im więc: Tak mówi Pan: Jeżeli mnie nie usłuchacie i nie będziecie postępowali według mojego zakonu, który wam dałem, jeżeli nie usłuchacie słów moich sług, proroków, których posyłam do was nieustannie i gorliwie, wy jednak nie słuchacie - to uczynię z tym domem jak z Sylo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi. Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza, mówiącego te słowa w domu Pana, lecz ledwie Jeremiasz przestał mówić to wszystko, co mu polecił Pan powiedzieć do całego ludu, kapłani i prorocy i cały lud pochwycili go, wołając: Musisz umrzeć! Dlaczego prorokowałeś w imieniu Pana: Dom ten stanie się jak Sylo, a to miasto będzie spustoszone i bez mieszkańców? I zebrał się cały lud wokół Jeremiasza w domu Pana. A gdy książęta judzcy usłyszeli o tym wydarzeniu, wyszli z pałacu królewskiego do domu Pana i zasiedli u wejścia do nowej bramy domu Pańskiego. Wtedy kapłani i prorocy tak rzekli do książąt i do całego ludu: Człowiek ten zasłużył na karę śmierci, bo prorokował przeciwko temu miastu, jak słyszeliście na własne uszy. A Jeremiasz rzekł do wszystkich książąt i do całego ludu: Pan posłał mnie, abym zwiastował przeciwko temu domowi i temu miastu wszystkie te słowa, które słyszeliście. Teraz więc poprawcie swoje postępowanie i swoje uczynki i słuchajcie głosu Pana, swojego Boga, a Pan pożałuje zła, które wam zapowiedział! Ja zaś jestem oto w waszym ręku, uczynicie ze mną, co uważacie za dobre i słuszne! Tylko wiedźcie dobrze, że jeżeli mnie zabijecie, ściągniecie krew niewinną na siebie i na to miasto, i na jego mieszkańców, gdyż, zaprawdę, posłał mnie Pan do was, abym wszystkie te słowa mówił do waszych uszu! Wtedy odpowiedzieli książęta i cały lud kapłanom i prorokom: Ten człowiek nie zasługuje na karę śmierci, bo przemawiał do nas w imieniu Pana, naszego Boga. Powstali też mężowie spośród starszych kraju i tak rzekli do całego zgromadzenia ludu: Micheasz z Moreszet prorokował w czasach Hiskiasza, króla judzkiego, i rzekł do całego ludu judzkiego tak: Tak mówi Pan Zastępów: Syjon będzie zorany jak pole i Jeruzalem zamieni się w gruz, a góra domu Pańskiego w lesiste wzgórze. Czy Hiskiasz, król judzki, i cały Juda kazali go zabić? Czy nie uląkł się Pana i nie przebłagał oblicza Pana, tak że Pan pożałował zła, które im zapowiedział? A my mamy obciążyć siebie tak wielką zbrodnią?"

A więc widzimy, że przyszło upamiętanie do tych książąt i chociaż kapłani, prorocy i lud byli przeciwko, ci książęta przemogli i starsi, mówiąc prawdę. A więc jest możliwe, że może Słowo Boże dotrzeć i chociaż Jeremiasz był wystawiony na olbrzymie doświadczenie, jednakże jego śmiałość, pewność Boga, że to dokładnie Bóg chce powiedzieć. Wiecie jak my tej śmiałości potrzebujemy w rozmawianiu z sobą, by mówić do siebie jak Słowo Boże mówi. My się obawiamy, że człowiek się zaraz gdzieś odwróci, gdzieś porzuci, odejdzie, zostawi, szkoda, lepiej dobra, niech już jakoś funkcjonuje. A tu Słowo Boże, które mówi: Albo się upamiętacie natychmiast albo przyjdzie na was to, albo się upamiętacie i Bóg pożałuje tego, co ma przyjsć, albo nie upamiętacie się i zginiecie. Wiecie, jak ważne mieć prawdziwe Słowo Boże, aby mówić je i aby dać szansę człowiekowi. Ci co naprawdę miłują ludzi, oni są gotowi narazić się na niezrozumienie, ale szkoda by im było, żeby człowiek zginął. Wiecie ile pięknych rzeczy możemy robić. Jak można prościej do nas mówić? Miłości chce, nie ofiary. Jak można prościej do nas mówić? Przebaczajcie sobie nawzajem, bo Ja wam przebaczyłem. Jak można do nas mówić? Dążcie do pokoju i do uświęcenia, bez którego nikt nie zobaczy Pana. Jak można prościej do nas mówić? Czy jest możliwe prościej jeszcze mówić do nas? A jednakże człowiek jakby nie do końca pojmował, że tak właśnie mówi Pan, że to jest Słowo Boże, szukajcie dobrego, a nie złego.

Jakie to szczęście, że możesz słyszeć Boże Słowo i możesz wiedzieć to Bogu się podoba. Ile mógłbyś pięknych rzeczy zrobić, których nie zrobiłeś, czy nie zrobiłaś dlatego, że nie idziesz za tym Słowem? Bóg mówi: naśladowaj Mojego Syna, słuchaj co On ci mówi. A Syn, co by ci powiedział? Idź i zrób dobro, a jeżeli nawet ktoś cię skrzywdził, uczyni mu dobro, a tak ogień ściągniesz na jego głowę i może ten umysł

zacznie myśleć, ja czyniłem zło, a ten człowiek mi dobro uczynił. Nie zaniedbuj czasu, który Bóg ci daje, nie zmarnuj ani jednej tej wspaniałej chwili, gdy wiesz jaka jest Boża wola, idź i zrób to, żeby nie przyszło kolejne zło i kolejne zaniedbanie i kolejne zatwardzenie serca. Już za następnego króla książęta zaczęli zmieniać swoje zdanie i to oni zaczęli już atakować Jeremiasza. Może człowiek w pewnym momencie wysłuchać, a potem słucha kogoś innego i mówi: Nie, tak nie może być. Pamiętacie, słuchali Jezusa, a potem słuchali uczonych w Piśmie, faryzeuszy i dali się zwieść, dali się oszukać, dali się przestraszyć. Jak myślisz, co mógłbyś dobrego robić w Kościele? Idź i to rób, to jest twój piękny czas, nie daj się zatrzymać wrogowi. Bóg posłał nas: idźcie i czyńcie dobro.

2 Księga Mojżeszowa 15 rozdział, 26 wiersz:

"I rzekł: Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego i czynić będziesz to, co prawe w oczach jego, jeżeli zważać będziesz na przykazania jego i strzec będziesz wszystkich przepisów jego, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt nie dotknę ciebie, bom Ja Pan, Twój Lekarz".

I chwała Bogu i amen. Pan ma moc nad wszelką chorobą, nad wszelką niemocą, On może uczynić, pamiętacie jak przyszedł na ziemię, co On czynił z tymi chorobami, one znikwały w momencie, kiedy Pan tylko im kazał zniknąć, one uciekały i człowiek był zdrowy. On jest Panem nad wszystkim i On chce, abyśmy Go słuchali we wszystkim. On chce, żeby ludzie się miłowali nawzajem. Nie zaniedbuj tego, co najważniejsze, nie zaniedbuj tego, aby budować się z braćmi i siostrami na dom Boży, aby dążyć do zdrowych relacji, usuwaj wszystko, co przeszkadza mieć święte relacje w Bożej rodzinie. Usuwasz, to jest twoje i moje zadanie, torujcie drogę, usuwajcie przeszkody wszystkie, aby każdy z was czynił dokładnie to, co chce Bóg i wtedy będziesz oglądać chwałę Bożą, będziesz widzieć jak On prowadzi cię z chwały w chwałę, coraz dalej i dalej. Ale nie zaniedbuj, nie zaniedbuj tego, co najważniejsze. Wykorzystujmy czas, gdyż dni są złe. Pamiętajmy jak ważne jest to, aby wierzyć w Jezusa Chrystusa.

19 rozdział, od 3 wiersza:

„A Mojżesz wstąpił na górę do Boga, Pan zaś zawołał nań z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz synom izraelskim: Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjanom, jak nosiłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do siebie. A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mojego i przestrzegać mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym. Takie są słowa, które powiesz synom izraelskim.”

Piękne: a wy będziecie.. Słuchajcie, to co czynimy dobrego, chwała Bogu za to, ale Pan ma jeszcze o wiele więcej wspaniałości, On ma takie święte pragnienie, abyśmy byli jak te święte garnki, które On napęlnia miłością i przelewa się to wszystko. A my bierzemy udział w czymś wspaniałym, w czymś tak świętym, tak uroczystym. On to potrafi zrobić, On to potrafi uczynić. To jest dla mnie i dla ciebie tak ważne. Nie zaniedbywać czasu łaski, wykorzystać ten czas. Pamiętacie jak Bóg powiedział o Swoim Synu: Oto Syn Mój umiłowany, Jego słuchajcie. Pamiętacie co powiedział Piotr kiedy wielu uczniów odchodziło od

Jezusa: Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota, Ty masz słowa życia. To co Jezus mówi, czynimy. Uczeń czyni to, co mówi Mistrz, mamy być jak Mistrz. Spokojnie to czynimy, wiele jest jeszcze sposobów ciała na wiele rzeczy, a my mamy Słowo żywota, czynimy to, co mówi do nas Słowo żywota. Czynimy to uczciwie i prawdziwie, a więcej pomożemy innym, niż my z całą swoją ochotą, by tym ludziom pomóc. A często używamy środków cielesnych, złościmy się albo okazujemy zniechęcenie. To nie jest żadna pomoc. Pamiętajcie, że już Mojżesz mówił: A kto by tego proroka nie słuchał z ludu wytępiony będzie. Zachęcam was nie marnujcie czasu, póki czas macie czyńcie dobrze, naprawdę czynimy dobro. Jezus przyszedł uczynić nam dobro, nie uczynił nam nic złego, okazał nam miłość, troskę. Czynimy to, co On mówi, żebyśmy czynili. Więcej potrafi zdziałać miłość, szczerość, prawość, czystość niż ludzkie napomnienia, w których jest hardość, pycha, duma, arogancja. Tam gdzie jest pouczenie od Pana, tam jest prawdziwie miłość. Dlatego to jest tak ważne, aby uważać, żeby nie korygować kogokolwiek, kiedy to nie jest twoja sprawa. Jakże często siostry próbują korygować innych, mówiąc, co powinno się robić. A to nie jest wasza sprawa w ogóle, nie macie prawa wtrącać się do spraw Bożych w tych tematach. Bóg was odłączył od tej sprawy. Bracia mają prawo to czynić, ale też wyznaczeni przez Boga. Jak wiele zmarnowanych zostało możliwości przez złe pouczania, złe wskazania, kłamliwe, fałszywe, bo nie od Boga pochodzące, kierujące ludzi tu czy tam, czy tu. Słowo Boże wyraźnie mówi o tym. A więc jak bardzo ważne jest czynić to, co mówi Słowo Boże, żeby był porządek Boży, żeby ludzie naprawdę słuchali co mówi Bóg. On nie potrzebuje naszej potrzeby wykazania się jak Go miłujemy. Najlepszym wykazaniem będzie posłuszeństwo Jemu, bo kto Go miłuje, ten Go słucha, ten czyni to, co On mówi. I to wcale nie ujmuje czegokolwiek siostrze, ale Bóg zarządził, a skoro zarządził, to tak ma być. Powinniśmy wszyscy miłować się, cieszyć się tym, że otworzyła się przed nami przestrzeń nowego człowieczeństwa, a nikt z nas tego nie znał. A więc wszystko musimy się nauczyć i dowiedzieć, a więc Bóg uczy i daje dar nauczania, objawia, aby człowiek, który uczy wiedział czego uczy samemu żyjąc tym co uczy. Ile lepiej byłoby, gdyby każdy zajął się swoim i czynił dobro w tym miejscu, w którym Bóg postawił tego kogoś. Ile szczęścia by było wtedy, ile mniej doświadczeń, złych doświadczeń. Tylko słuchać się co On mówi, On niczego więcej nie chce. On mówi: Wiele wam już rzeczy mówiono, ale musicie usunąć to wszystko, czego nie mówił Bóg. Czytamy wiele w Biblii o fałszywych nauczycielach, fałszywych prorokach, na końcu wyjdzie ich najwięcej. Zwróćcie uwagę ile kobiet dzisiaj naucza po zborach, to mówi, że kończy się czas. Mogą myśleć naprawdę, że nareszcie coś porządnego będą mogły w stanie zrobić, ale Bóg ich nie posłał. To że wielu braci zeszło dając posłuch fałszywym objawieniom, fałszywym proroctwom, dopuściło do tego stanu rzeczy, wcześniej tego nie było. To jest czas obecny, to się wylało. Wiele takich rzeczy przychodzi. A więc zobacz nie trać czasu na badanie tych rzeczy. Zobacz co ty możesz robić tu dla Pana, dobrych rzeczy, które wiesz, że są zapisane w Biblii. Pierwsze to usunąć wszystkie złe nastawienia, zrób porządek w swoim sercu, w swoim myśleniu, w swoim postępowaniu wobec drugiej osoby. Usunąć to wszelkie zło, żeby Pan nie miał przeszkody używać ciebie w Swoich sprawie. Nie próbuj tego usuwać z innych, usuń to z siebie, wtedy zobaczysz innych oczami Chrystusa. My potrzebujemy Chrystusa, aby nas uratował, potrzebujemy Jego zbawienia, Jego posilenia.

Ew. Jana 6 rozdział, od 14 wiersza:

„Wtedy ludzie ujrawszy cud, jaki uczynił, rzekli: Ten naprawdę jest prorokiem, który miał przyjść na świat. Jezus zaś poznawszy, że zamysłają podejść, porwać go i obwołać królem, uszedł znowu na górę sam jeden. A gdy nastał wieczór, uczniowie jego zeszli nad morze i wsiedli w łódź, i popłynęli na drugi brzeg morza do Kafarnaum. Ciemność już zapadła, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł. Morze zaś burzyło się pod wpływem silnego wiatru. Gdy więc przepłynęli około dwudziestu pięciu do trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa chodzącego po morzu i zbliżającego się do łodzi, i strach ich ogarnął. (20) A On odezwał się do nich: Ja

jestem, nie bójcie się! Chętnie więc zabrali go do łodzi, a łódź od razu przybiła do brzegu, do którego płynęli.”

Nie bójcie się, oto jestem. We wszystkich twoich doświadczeniach jestem, aby cię przeprowadzić, pomóc ci, wesprzeć cię. My potrzebujemy piękna. Drodzy bracia i siostry, my potrzebujemy Chrystusa, my nie mamy już wiele czasu, by tracić to na te ludzkie ograniczenia, na te ludzkie opory. Ten czas się kończy, trzeba sprawnie porzucać to całe swoje zło, żeby móc swobodnie brać udział w pięknie przygotowywania się na spotkanie z Panem. Trzeba póki czas mamy czynić Jego dobro, uczyć się Jego dobra, wykorzystywać czas, by nawzajem się miłować, służyć sobie nawzajem, mieć dla siebie do powiedzenia Boże Słowo, rozmawiać tak jak mówi Pan.

Ew. Łukasza 6 rozdział, od 46 wiersza:

„Dlaczego mówicie do mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię? Pokażę wam, do kogo jest podobny każdy, kto przychodzi do mnie i słucha słów moich, i czyni je. Podobny jest do człowieka budującego dom, który kopał i dokopał się głęboko, i założył fundament na skale. A gdy przyszła powódź, uderzyły wody o ów dom, ale nie mogły go poruszyć, bo był dobrze zbudowany. Kto zaś słucha, a nie czyni, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu, i uderzyły weń wody, i wnet runął, a upadek domu owego był zupełny.”

Czyńmy to, co już wiemy, a wtedy dom nasz będzie na skale. Czyń ile już wiesz ze Słowa Bożego, to czyńmy, będziemy dalej się uczyć. Paweł mówi: Trwajmy w tym, co już posiadliśmy, wykorzystujmy dobrze ten czas, naprawdę. Bóg jeden wie jak będzie to wszystko do końca wyglądać. Księga Objawienia ujawnia nam pewne rzeczy z tych wydarzeń, ale lud musi być przygotowany. To co najważniejsze, to żebyśmy miłowali się nawzajem, tak jak On nas umiłował, abyśmy mieli dla siebie dobre słowa, słowa, które będą posilać, wzmacniać, aby jeszcze ilu możliwych ludzi uratować spośród różnych zagubień, aby ludzie zobaczyli, że jeśli Bogu się oddajesz, to całkiem, że świat będzie walczyć przeciwko tobie, ale z Bogiem poradysz sobie i jeszcze może ze świata zostaną wyrwani ludzie, którzy nie rozumiejąc walczą przeciwko temu, co Bóg czyni.

10 rozdział, od 16 wiersza:

„A kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi. A kto mną gardzi, gardzi tym, który mnie posłał.”

A więc Jezus mówi: Kto was słucha mnie słucha, a przez to też i słucha Ojca. A więc jak bardzo cenne jest to, że możemy mówić, mówić to, co mówi Bóg.

Dzieje Apostolskie 26 rozdział, 29 wiersz:

„A Paweł na to: Dziękowałbym Bogu, gdyby, niedługo czy długo, nie tylko ty ale i wszyscy, którzy mnie dziś słuchają, stali się takimi, jakim ja jestem, pominiawszy te więzy.”

Oby wszyscy stali się uczniami Jezusa Chrystusa. Niech to będzie najpotężniejsza zachęta dla ciebie, dla mnie, by czynić dobro, bo co dobrego uczyniłeś jednemu z tych najmniejszych, mówi Pan, Mnie to uczyniłeś. A kto dąży do chwały, czci i nieśmiertelności, temu da Bóg żywot wieczny. Dążmy do tego uczciwie w prawy sposób, bądźmy gotowi na wszystko, co Bóg zechce uczynić, abyśmy tylko byli chętni słuchać, co On do nas mówi.

Ew. Jana 5 rozdział, 24 wiersz:

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota.”

Widzicie, takie proste słowa Jezus mówi: Jeżeli słuchamy i zachowujemy Jego Słowo i wydajemy owoc przez wytrwałość, przecież to jest to o czym On powiedział. Słuchajmy i czynmy to sobie nawzajem, weź się do pracy, barcie i sestro, Pan cię zatrudnił u Siebie, weź się do tej pracy, nie chodź i nie myśl co ty masz robić, weź gdzie tylko masz możliwość, to włóż swoje ręce w dobrą sprawę, czyni dobro, usługuj, wspieraj, pocieszaj, śpiewaj, wzmacniaj, czyni dobro, rozkoszuj się Panem. To jest najlepszy czas jaki teraz mamy, aby przygotować nas do wszystkiego, co musi nadejść.

Ew. Jana 16 rozdział, 13 wiersz:

„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi.”

Wszędzie gdzie widzisz, że sprawa jest popsuta, że to nie jest Chrystus, to usuń zepsucie, niech w tym miejscu będzie Chrystus. Jeżeli widzisz, że gdzieś nie ma pokoju, to usuń to, co przeszkadza, aby ten pokój był, zrób to, nie dokładaj ręki do złego. Kiedy przykładasz rękę do dobrej sprawy, do tego pługa nie oglądaj się do tyłu, zrób dobro, wykonaj to, Pan będzie z tobą. Słuchajmy się zawsze Pana. Ojciec powiedział: Oto Syn Mój umiłowany, Jego słuchajcie.

Dzieje Apostolskie 5 rozdział, od 27 wiersza:

„A gdy ich przywiedli, stawili ich przed Radą Najwyższą. I zapytał ich arcykapłan, mówiąc: Nakazaliśmy wam surowo, abyście w tym imieniu nie uczyli, a oto napelniliście nauką waszą Jerozolimę i chcecie ściągnąć na nas krew tego człowieka. Piotr zaś i apostołowie odpowiadając, rzekli: Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Bóg ojców naszych wzbudził Jezusa, którego wy zgładziliście, zawiesiwszy na drzewie, Tego wywyższył Bóg prawicą swoją jako Wodza i Zbawiciela, aby dać Izraelowi możliwość upamiętania się i odpuszczenia grzechów. A my jesteśmy świadkami tych rzeczy, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy mu są posłuszni. A gdy to usłyszeli, wpadli we wściekłość i chcieli ich zabić.”

Kogo mamy słuchać, ludzi czy Boga? Przecież to, co dla nas chce Bóg, Ten, który nas miłuje jest najlepsze. Dlaczego mielibyśmy się wstrzymywać przed tym, co tak piękne, wspaniałe i tak potrzebne jest nam? Przecież każdy tęskni za miłością. Bóg rozlewa tą miłość w sercach naszych, abyśmy mogli miłować siebie nawzajem miłością. Bóg wie, że jako ludzie jesteśmy spragnieni miłości, a On jest miłością. On chce, żebyśmy mieli w sobie pełno miłości, abyśmy byli pełni. Już wam opowiadałem, że kiedy wołałem do Niego, żeby mnie ochrzcił Duchem Świętym, to ochrzcił mnie miłością. Wypełniła mnie Jego miłość i potem czytałem o podobnych wydarzeniach u innych, którzy przeżyli dokładnie to samo. Bóg chrzci miłością. Miłość jest tak nam potrzebna, żeby przejść przez te wszystkie ludzkie przeciwności. Możemy mieć wszystkie dary, ale jeśli nie będziemy mieli miłości, to nie damy rady, przegramy.

Dzieje Apostolskie 4 rozdział, od 18 wiersza:

„I przywoławszy ich, nakazali im, aby w ogóle nie mówili ani nie nauczali w imieniu Jezusa. Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli im i rzekli: Czy słuszna to rzecz w obliczu Boga raczej was słuchać aniżeli Boga, sami osądzicie; my bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy.”

Czy was słuchać mamy, a nie raczej Boga? A Bóg mówi: Posłuszeństwa chcę nie ofiary. Zrób sobie taki remanent, sprawdź jak to wygląda, żeby było to, co chce Bóg, żebyś zobaczył, że więcej możesz zrobić dobrych rzeczy, gdy będziesz się słuchać Boga. Wtedy On da ci przestrzeń, abyś swobodnie mógł czy mogła czynić Boże dobro, gdyż wszyscy w Chrystusie jesteśmy jedno.

Ew. Jana 14 rozdział. Szkoda, że my musimy się tak ograniczać. Wiecie, to jest przykre, kiedy wiesz, poznałeś czy poznałaś Boga, to jest przykre, że my nie jesteśmy dla siebie tak jak być powinniśmy. Dobrze, różne rzeczy dzieją się jakoś, nie jesteśmy najgorsi, ale ja cały czas myślę, że jest o wiele więcej w Chrystusie, w wiele więcej piękna i chwały jest w Chrystusie i chcielibyśmy wszyscy to widzieć, a także chcieliby to widzieć ludzie, którzy by uwierzyli gdzieś słowom głoszonym przez braci czy siostry wychodzącym na ulice, aby głosić, żeby gdy przyjdą zobaczyli, że jest Boży lud na tej ziemi jeszcze. Przecież Jezus mówi: Po miłości wzajemnej poznają. Nie wzdrygaj się czynić dobra, biegnij czynić dobro, wyprzedzajmy się nawzajem w okazywaniu szacunku, róbmy to, co nas należy, Pan będzie dawać dalej i dalej, więcej i więcej. Pan jest gotów, u Niego nie ma końca. I co tu czytamy od 21 wiersza:

„Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec

i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie. Rzekł mu Judasz, nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że masz się nam objawić, a nie światu? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy.”

Kto mnie miłuje, ten czyni moje rozkazy, mówi Pan. Wszyscy czytamy Słowo Boże, wiemy co tu jest napisane, czyńmy to, co wiemy. Czyńmy to, po prostu czyńmy to, codziennie co wiemy. To będzie najlepsze. Czyńmy to, nic więcej Bóg od nas nie wymaga. Jezus powiedział: A Ja potwierdzę każde Moje słowo, które do was wyrzekłem. On nie kłamie, mówi prawdę.

Księga Objawienia 3 rozdział. Tak bardzo chcielibyśmy widzieć jak kończy się zło, jak ludzie wyciągają do siebie naprawdę czyste dłonie, cieszą się sobą, że nie tylko na ziemi możemy być dla siebie ku zbudowaniu ale całą wieczność spędzimy z Bogiem. Nie obchodzi mnie kim byłeś wcześniej, czy byłaś. To jest twoje niepotrzebne trzymanie się tego starego swego ‘ja’, twoje bólaczki, twoje plany, twoje marzenia, nic mnie nie obchodzą. Moje jak i twoje, wszystkie umarły na krzyżu. Dostaliśmy wszystko nowe, bracia i siostry, a w tym nowym jest piękno Chrystusa, ono nie może być zagubione przez naszą niechęć do Niego, ale musi być widoczne poprzez naszą chęć, by Chrystus był tu widoczny w nas i pośród nas. O Nim myślmymy. 3 rozdział, od 1 wiersza:

„A do anioła zboru w Sardes napisz: To mówi Ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd: Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły. Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem.”

Gdyby teraz Jezus tu stał i mówił dokładnie te słowa, pomyślałabyś może sobie: Panie, co Ty ode mnie chcesz, doskonałe uczynki? A Pan mówi, że nie zobaczyłem, żeby twoje uczynki były doskonałe przed Moim Bogiem. Sokoro masz imię, że żyjesz, powinienes żyć w tej doskonałości.

„Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę. Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skałały swoich szat, więc chodźć będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni. Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. A do anioła zboru w Filadelfii napisz: To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia. Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowałem. Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi. Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba

od Boga mojego, i moje nowe imię. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.”

Dlatego że zachowałeś moje słowo, nie zaparłeś się mojego imienia. Zachęcam cię, nie trać czasu, nie trać czasu na złe myślenia, na złe myślenia o innych, nie trać na to czasu. Pan nie po to cię wyrwał z tego świata ciemności, myśl o Panu, myśl o tym, co dobre, miłe, pożyteczne i bądź śmiały, śmiała, czyń dobro, które Bóg ci daje. Czyń, a kiedy On przyjdzie powie ci: Sługo, służebnico, dobry, dobra: Wejdź do radości Pana swego. Amen.